Ner 200. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 2 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Eufemii Panny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Przesława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27' 4", 143	+ 11°, 8	5", 18	Zaden	Pochmurno	Deszcz
31	2	3, 502	+ 13, 3	5, 38	Pł Zachodni słaby	,,	Deszcz
	10	2, 990	+ 12, 0	5, 04	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	6	2, 678	+ 11, 2	4, 58	Zaden	Pogoda z Chmurami	
1	2	1, 955	+ 19, 0	4, 61	Zachodni słaby	,,	
	10	1, 788	+ 13, 4	5, 08	Zaden	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 29 Sierpnia.* —

J. K. M. xiąże Albert, 4ty syn N. Króla Im. Pruskiego, jadąc do Rossyi, wczoraj o god. 7éj wieczornéj przybył do Warszawy mieszka w pałacu Belwederskim, gdzie go przyjmował JW. Jenerał-Adjutant Szypów p. o. wojennego gubernatora. Towarzyszy królewiczowi jenerał-lej: Thill, a poprzedził radca dworu i sekretarz stanu Krüger; w orszaku xięcia znajduje się kilka osób.

Widok okropny przerażał wczoraj; cała saska kępa, znaczna część Pragi i przyległe pola jakby w morze zamienione; nadbrzeżne ulice Warszawy pozbawione zostały mieszkańców, bo woda zalawszy dolne mieszkania, już dostawała się do piątr wyższych; pomnażała się trwoga, bo wzrastające wezbranie zdawało się zagrażać takiem jakie było w r. 1813 gdy w ówczas właśnie w dniu 28ym sierpnia doszło do wysokości stóp 21. Wczoraj zaś wieczorem było stóp 20 cali 8; poczém Bogu niech będą dzięki, woda zaczęła opadać; dziś rano jéj wysokość jest stóp 20 cali 3; szkody są niezmierne.

Zaprowadzenie od kilku tygodni między Berlinem i Hamburgiem, biegu przyspieszonego przewozu listów, czyli rodzaju poczty kuryerskiej, która łączy się w Hamburgu ze statkami parowemi do Londynu odchodzącemi, przyspiesza znacznie korespondencyą Warszawy z tą ostatnią stolicą. Wyprawiane bowiem tą drogą listy z Warszawy w poniedziałki o godzinie 3 po południu, dostają się do Londynu w dniach siedmiu.

— *Paryż 16 Sierpnia.* —

Bulletin des lois zawiera postanowienie królewskie zarządzające przyznanie traktatu pokoju zawartego w Veracruz 9 maja b. r., między Francyą i rzeczą pospolitą mexykańską, tudzież drugie zatwierdzające ugodę zawartą w tymże dniu między temi dwoma krajami, względem wynagrodzeń szkód.

Xiąże i xiężna Orleanu przybyli w dniu 17 b. m. do Bordeaux wpośród niezmierzonego tłumu ludu, i przyjęci zostali z najżywszym zapałem. Xiąże oczekiwany jest z Perpignan około 5 września, a 8go lub 9go uda się z portu Vendres, morzem do Algieru.

Rada 12 parów i kommissya instrukcyjna zgromadziły się wczoraj i dziś dla zawyrokowania o losie oskarżonych majowych. W

nieobecności kanclerza któremu lekka słabość przybyć nie dozwoliła, prezydował xiążę Decazes. Na wniosek sprawozdawcy pana Merilhau wydano na tych dwóch posiedzeniach 60 wyroków uwalniających. Instrukcya processu innych uwięzionych których jest około 160, odbywa się ciągle. Mówią że rada i kommissya zgromadzą się jeszcze w poniedziałek dla wydania innych jeszcze wyroków uniewinnienia.

Z pomiędzy osądzonych legitymistów z Avignon, którzy apelowali, jeden został uwolniony, a siedemnastu innych kary o dwie trzecie części złagodzone zostały.

Moniteur zawiera następującą depeszę telegraficzną datowaną z Malty 10 b. m. »Eskadra angielska, przybyła w dniu 3 do zatoki Beisza, i o kilka mil odległości od admirała Lalande stanęła na kotwicy. Wiadomość ta doszła do Malty fregatą *Hydra*, którą admirał Stopford wysłał. Statek ten nie przywiózł żadnych listów z Konstantynopola.

Skoro tylko doszła do Francyi wieść o powstaniu w wojsku karlistowskiem przeciw Marotowi, powstało wielkie poruszenie między mieszkającemi tu karlistami, którzy w lutym zmuszeni byli uciekać z półwyspu i którzy teraz po największéj części gotowali się wrócić do Hiszpanii. Słychać jednakże że francuzkie nadgraniczne władze, otrzymały telegraficzną drogą ostrzeżenie, aby im wzbroniły przejść przez granice.

Jeden z dzienników utrzymuje, że admirał Duperre po długich rozprawach podał swoję dymissyę i że ta została przyjętą.

Znany poeta Beranger prosił xięcia Orleans o uwolnienie młodego rekruta, i otrzymał skutek swego żądania wraz, z nader pochlebnym listem xięcia.

— *Dnia* 19 *Sierpnia.* —

Temps donosi, rozmaite pogłoski rozszerzone o roztrzygnieniu kwestyi cukrowéj są zupełnie bezzasadne. P. Cunin Gridaine nie otrzymał w téj mierze zwycięztwa nad pp. Dufaura i Passy. Xięcia następcy tronu w podróży jego do Bordeaux nie uprzedzi postanowienie względem zniżenia cła od cukru kolonialnego, ani po jego powrocie tam nie nadejdzie. Rząd który się wacha między sprawą portów i północnych departamentów, będzie oczekiwał rezultatów z autentycznych doniesień z Guadaloupy i Martyniki. Jeżeli wywóz wynosić będzie więcéj jak 25 milionów kilogramów, to zniżenie cła nie będzie miało miejsca.

August Blanqui jeden z oskarżonych majowych, który się przed śledztwem ratował ucieczką, miał przed kilku dniami odpłynąć do New-York, po małéj wycieczce morzem do Boulogne, gdzie go wiele osób widziało.

— *Londyn* 17 *Sierpnia.* —

Podług doniesień z Veracruz, 23 Czerwca wzburzenie polityczne znacznie się tam już uspokoiło. Jedynym znacznym przeciwnikiem rządu jest jenerał Lemos, który stoi pod Matamoros, i strzeżony jest przez jenerała Garcia Conde. Poddanie Tampico postawi jenerała Bustamente w możności, zwrócenia także sił swoich przeciw jenerałowi Lemos i bezwątpienia zdoła tegóż do kapitulacyi zmusić. Santana oczekiwany był co chwila w swojém wiejskiem mieszkaniu, a przeto nie można się spodziewać kollizyi między nim i Bustamente, skoro ten ostatni wróci do stolicy.

— *Dnia* 18 *Sierpnia.* —

Lord John Harwey, który przez ośm lat był sekretarzem poselstwa angielskiego w Madrycie, ma zamiar oddalić się z téj posady.

Zamiar chartystów angielskich, którzy wysłali do Irlandyi swoich deputowanych w celu zjednania tamtejszego ludu dla swojéj sprawy, zupełnie się nie powiódł. Deputowani wystąpiwszy publicznie w Dublinie kiedy chcieli przemówić do ludu, zostali przyjęci z sykaniem i świstaniem, nie dozwolono im mówić i ledwie że nieoberwali po parze kułaków.

Podług dziennika *Sun* panuje w Buenos Ayres wielkie wzburzenie, ponieważ francuzi w dniu 9 maja spalili w Abalega dwanaście statków pakownych. Za zbliżeniem się milicyi francuzi cofnęli się, i postradali dwóch poległych których jednakże zabrali z sobą i kilkunastu rannych; oskarżają ich że umyślnie zniszczyli cudzą własność, bo wylewali wino z beczek, rozrzucali cukier po ziemi i t. p. Z tego powodu rząd w Buenos Ayres wydał patenta korsarskie przeciw francuzkim okrętom kupieckim.

— *Madryt* 13 *Sierpnia.* —

Czytamy w liście z Amurrio: »Wydany przez Marota do wojska adres, aby nie oszczędzać krystynistowskich żołnierzy, spowodowała Espartera do żarządania od Marota wyjaśnienia, co przez to chciał rozumieć. Maroto odpowiedział, że zamiar jego okaże

się w pierwszej bitwie i dodał że nie chce odtąd żadnych stosunków z xięciem Vittoryi. Mówią także, że pułkownik Wylde, kommissarz angielski przy głównej kwaterze krystynowskiéj, w liście do Marota protestował przeciw temu adresowi, ponieważ w nim znajduje się obraza traktatu Eliota, która poprowadzić może do wznowienia wszystkich tych okropności, jakim mniemano, że już na zawsze zapobieżono.

— *Alexandrya 26 Lipca.* —

Flota turecka Kapudana paszy w kilka dni po złączeniu się z flotą egipską stanęła na kotwicy w bliskości Marabut. Egipska uczyniła toż samo, ale wybrała takie stanowisko, że była za wiatrem a zatém w pewnym względzie trzymała turecką w swojéj mocy. Prócz tego ustawioną była w szyku bojowym, kiedy tymczasem okręty tureckie tak były w gromadkę skupione, że zupełnie nie mogłyby się wolno poruszać. Późniéj jednak mianowicie po kilku konferencyach z konsulem angielskim, wydał pasza rozkaz aby wpłynęła do portu Alexandryi, częścią ponieważ tam być bezpieczniejszą mogła od burzy, częścią zaś ponieważ łatwiéj tam może zaopatrzyć się w potrzebną ilość wody. Rozkaz został wykonany, i od dzisiaj cała flota turecka znajduje się w tutejszym porcie. Odebrano jéj proch, ponieważ powiedziano, że mógłby być powodem do jakiego wypadku; zabrano część dział, aby jak mówiono ulżyć okrętom, dziś część żagli ma być odjętą, ponieważ powiedziano, że aby stać w porcie nie trzeba żagli: zabrano kassę wynoszącą 85,000 ft. bo mógłby ją może kto inny zabrać; osadę zaczynają przebierać w ubiór egipski, ponieważ dotychczasowe jéj ubranie jest własnością sułtana; służbę urządzają na inny sposób, ponieważ pasza mówi, że zawsze najpierwszą baczność zwraca na flotę — słowem flota pozostanie tu, ponieważ Mehmed Ali utrzymuje, że lepiéj będzie jeśli on ją zatrzyma, niż żeby jéj kto inny użył. Obecnie zatém nie ma co myśleć nawet o jéj oddaniu. Wprawdzie mówi basza, że flota do niego nie należy, ale do Sułtana, i że wszystko co czyni dla niéj, czyni tylko dla przypodobania się swemu dawnemu panu, ale my wiemy z dawniejszego doświadczenia co takie piękne słówka znaczą.

Względem Syryi powszechne panuje milczenie. Rząd tai wszystkie depesze, chociaż codziennie nowe przybywają. Nie wiemy wcale gdzie się Ibrahim znajduje. Pewném jest, że opanował Marasz i Dyarbekir, i że armia jego codziennie się powiększa. (?) Czy postąpił ku Koniah, czy ku Angorze, jak tu mówią, pozostaje niepewném. Możemy jednak wierzyć temu, bo Ibrahim wielką ma chętkę na Konstantynopol z któréj atoli nic nie będzie. Również niepewnym jest los Hafiza paszy. Mniemane przejście jego nie potwierdziło się, chociaż pewném jest iż część wojska tureckiego złączyła się z Ibrahimem. O bitwie żadnych dotąd nie ma urzędowych raportów. Prócz tego wiemy że Ibrahim rozsyła po całéj Anatolii proklamacye, zwołując mieszkańców pod broń. Proklamacye te nie tyle powstają przeciw Sułtanowi ile przeciw mocarstwom europejskim, Ibrahim szuka tylko wojny, i im więcéj nieprzyjaciół tém mu jest miléj. Że Mehmed Ali także nie myśli o pokoju, dowodzą tego werbunki, które ciągle w pustyni odbywają się; codziennie przechodzą przez miasto korpusy beduinów, do portu, gdzie wsiadają na statki udające się do Syryi. Wysłano ajentów aż za oazę Sirach, nawet aż do Tripolis, dla werbowania beduinów do jego służby; w tych dniach spodziewają się tu znacznych oddziałów tych wojowników.

Rozmaitości.

Historya deszczochronów i kapeluszy stosowanych.

(Dokończenie).

Deszczochrony miały los machin parowych kilka razy je wymyślano, lecz człowiek nie mógł odgadnąć ich użytku, ocenić ich wewnętrzne zalety. Najdawniejszy deszczochron, jaki spotykamy w historyi, sięga czasów dość dalekich. Opat z Tours, Alkuin, posyłając deszczochron w darze biskupowi Salzburskiemu Arnoldowi, pisał do niego: *Misi caritati quae tentorium, mirabile instrumentum, quod venerandum caput tuum defendat ab imbribus.* »Posyłamy waszéj miłości namiot, narzędzie cudowne, które czcigodną głowę waszą może od deszczu ochraniać.» Bezwątpienia deszczochron ten trzeba było nosić na kiju, lecz nic się nie wspomina, ani o kształcie ani o mehanizmie jego. W każdym razie, była to rzecz niezwyczajna w owym czasie: inaczéj opat nie posyłałby ją o mil półtorasta.

Deszczochrony weszły w powszechny użytek nie daléj jak przed stu laty i w ciągu tego wieku zajmowano się w Europie ich udoskonaleniem. W miarę mnożenia się deszczochronów, szerokie skrzydła kapeluszy, stawały się coraz mniéj potrzebnemi. Lecz podziwiajcie niepojętność Europejczyka, który się tak chełpi swoim rozumem! Co mogło być więcéj prostém i naturalném, jak obciąć niepotrzebne brzegi? Tymczasem domyślił się on tego ledwo w końcu przeszłego stólecia, w tenczas to zjawiły się po raz pierwszy dzisiejsze okrągłe kapelusze. Przeciwnie, pięknym krokiem jego było podjąć skrzydła do góry, z początku z przodu, a potém i z tyłu, i takim sposobem wynikł na jego głowie kapelusik stosowany, który teraz stał się urzędowym w całém europejskiém plemieniu. Trójkańczaste kapelusze są zatém prostym i nie uniknionym skutkiem zjawienia się deszczochronów. Wiek dziewiętnasty nie przyniósł im żadnego ważnego ulepszenia. Pozostają niezmienne, lecz w ostatnich czasach moda wprowadziła w ruch europejski przemysł i doskonalenie deszczochronów bystry krok zrobiło; teraz nie ustępują one kapeluszom i czepkom. Parasole przeżyły peryody *à la Sontag*, *à la Kia-king* i t. d.' i przeszłoroczna ombrette z piór strusich, tak jest podobna do deszczochronu Alkuina jak magazyny krakowskiego przedmieścia do opactwa w Tours.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4,131
WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia tych wszystkich których to interessować może, iż na skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 11 sierpnia r. b. N. 4,727 D. G. odbywać się będzie w dniu 12 września r. b. w biórach Wydziału Skarbowego sprzedaż przez licytacyą publiczną 2,000 cetn. cynku wagi berlińskiej od ceny na pierwsze wywołanie złp. 27 gr. 2 za każdy centnar. Ktokolwiek zatém ma chęć kupna tego artykułu, zaopatrzywszy się w kwotę 2,000 talarów na *vadium*, zechce przybyć w miejsce wskazane o godzinie 11 dnia powyżéj wyszczególnionego, gdzie o warunkach do téj licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych dowiedzieć się będzie można.

Kraków dnia 23 sierpnia 1839 r.
A. Wężyk.
(2r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 5116.
WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 16 sierpnia r. b. Nro 4743 odbędzie się w dniu 6 września r. b. o godzinie 10 z rana przy moście pod Szlachtuzem publiczna licytacya na drzewo i żelaziwo od reparacyi tegoż pozostałe, *praetium liciti* złp. 200 gr. 10 naznacza się. Licytacya przez Budowniczego miejskiego uzupełnioną będzie; któremu plus licytant kwotę wylicytowaną natychmiast złoży.

Kraków dnia 27 sierpnia 1839 r.
Senator Prezydujący
Kiełczewski.
Za Referendarza *Rayski.*

Nro 14831. DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Chcąc przynieść wsparcie tutejszym mieszkańcom nadbrzeża Wisły którzy w czasie ostatniego wylewu dotkliwe szkody ponieśli wzywa w wykonaniu woli Senatu Rządzącego Szanownych Obywateli, aby na poratowanie tych nieszczęśliwych z składkami na ręce Kommissarzy Cyrkułowych przy Dyrekcyi Policyi pospieszyli. Spodziewa się Dyrekcya Policyi, iż Obywatele Miasta Krakowa znani z gorliwości w niesieniu ulgi cierpiącym korzystać zechcą i obecnie z sposobności pozyskania wdzięczności nieszczęśliwych przez zasłonienie ich od niedoli.

Kraków dnia 30 sierpnia 1839 r.
Dyrektor Policyi
Wolfarth.
Sekretarz, *Kaniewski.*

Dnia 3 września b. r. o godzinie 10 rannéj w Sukiennicach przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną w drodze sądowéj stołki, kanapy, komody, stoliki, zegary, zwierciadła i inne zaraz za gotową zapłatę w monecie kurs w kraju mającą.

Kraków d. 26 sierpnia 1839 r.
Skorczyński Kom. Sąd.